

Drogowa Trasa Średnicowa w czterech wariantach

GLIWICE. ZABRZE. W sprawie Drogowej Trasy Średnicowej będą konsultacje, specjalna strona internetowa i zbieranie opinii od zainteresowanych mieszkańców. Zgodnie z unijnymi przepisami, jednak - jak można przypuszczać - bez większego wpływu na kształt inwestycji.

W drugiej połowie września rozpocznie się akcja informacyjna oraz konsultacje na temat trasy DTŚ w Gliwicach i Zabrze. W ich trakcie DTŚ S.A. zaprezentuje nowe warianty przebiegu trasy między Gliwicami i Zabrzem.



Nina Drzewiecka
nina@rynkowy.pl

Otwarte zostaną punkty konsultacyjne, w których mieszkańcy będą mogli zapoznać się z wariantami przebiegu trasy i zadawać pytania. Zaplanowano również kilka bezpośrednich spotkań z mieszkańcami.

ministracyjnego, jednak go nie zastępują.

W tej sytuacji nasuwa się pytanie o to, jaki wpływ na kształt inwestycji będą miały wyniki tych społecznych konsultacji?

Jak się dowiedzieliśmy, „konsultacje społeczne służą wymianie informacji i argumentacji, i mogą przyczynić się do rozwiązania problemów na etapie planowania inwestycji”.

Poza tym dzięki nim mieszkańcy uzyskują wszelkie informacje „z pierwszej ręki” i będą mogli uzyskać odpowiedzi na wszelkie nurtujące ich pytania. Według inwestora, to jeden z wielu elementów, które złożą się na ostateczną decyzję.

- Opinie i postulaty uzyskane podczas konsultacji będą przeanalizowane przez projektantów i inwestora pod względem technicznym, ekonomicznym i społecznym. Posłużą do opracowania raportu, który zostanie

Po co DTŚ organizuje taką akcję?

- Chcemy aby zainteresowane osoby mogły zapoznać się z planowaną inwestycją oraz jej

- Konsultacje społeczne związane z przygotowaniem i budową kolejnych odcinków Drogowej Trasy Średnicowej na terenie Zabrze (kontrakty Z3,

Najbardziej prawdopodobne wydaje się, przyjęcie przebiegu DTŚ w dotychczasowym kształcie. Jedynym więc efektem dostosowania się do unijnych przepisów, którego domagało się gliwickie stowarzyszenie, będzie przesunięcie całej inwestycji w czasie i oczywiście wzrost kosztów.

Z4) i Gliwic poprzedzone będą akcją informacyjną o inwestycji - informuje **Danuta Żak, rzecznik prasowy DTŚ S.A.** Informacje przekazane będą społeczeństwu m. in. za pośrednictwem prasy. Uruchomiony zostanie również specjalny portal internetowy.

wariantami i żeby mogły zgłosić opinie, uwagi czy wnioski - wyjaśnia Danuta Żak. Podkreśla przy tym, że działania informacyjno-konsultacyjne prowadzone są z inicjatywą inwestora jeszcze przed wszczęciem postępowania ad-



dotychczas do wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla planowanego przedsięwzięcia - mówi Żak.

Ostateczna decyzja będzie należała do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, która przeprowadzi postępowanie administracyjne (z udziałem społeczeństwa) dotyczące uzyskania decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych.

Całe zamieszczenie z budową gliwicko-zabrzeńskiego odcinka DTŚ zawdzięczamy... unijnym przepisom, które zmieniły się w ubiegłym roku.

Powstała wtedy konieczność dostosowania do nich polskiego prawa. W zmienionej sytuacji prawnej, DTŚ został zmuszony do opracowania nowego raportu oddziaływania na środowisko, w oparciu o bardziej rygorystyczne przepisy oraz kilku wariantów trasy.

Przypomnijmy, że w pierwotnej wersji 8-kilometrowy gliwicki odcinek DTŚ miał przebiegać w śladzie dawnego Kanału Kłodnickiego, na głębokości 7 metrów. Byłaby to bezkolizyjna, jednojezdniowa droga miejska z czterema pasami ruchu, po dwa w każdą stronę. Na wysokości ul. Dworcowej biegłaby w tunelu o długości prawie 300 metrów.

Na razie nieoficjalnie wiadomo, że alternatywne warianty to tzw. północny łączący Zabrze z Gliwicami przez Szobiszowice, tzw. południowy przebiegający przez osiedla Trynek i Sikornik oraz ten, już istniejący - w wersji zwykłej drogi miejskiej, ze skrzyżowaniami i sygnalizacją świetlną.

Odcinek Zabrze-Gliwice trasy DTŚ ma być zgodnie z planami wybudowany do 2014 r. Czy są szanse na dotrzymanie tego terminu? Będzie to w znacznej mierze uzależnione od uzyskania wymaganych w procesie inwestycyjnym decyzji administracyjnych oraz poziomu finansowania.

Kibice usuną napisy?

dokończenie ze strony 1

- Z całą pewnością są wśród kibiców także bardzo porządni ludzie, ale tak dłużej być po prostu nie może - mówi Jarzębowski.

Do tej pory źródłem dochodów Piasta była giełda samochodowa, którą klub prowadził oraz gra w ekstraklasie. Teraz, kiedy stworzono spółkę a umowa giełdy została wypowiedziana, miasto zaproponowało aby klub odpłatnie promował miasto grą pierwszego zespołu.

Do tej pory umowa między miastem a klubem nie została jeszcze podpisana.

Prezes Jacek Krzyżanowski przyznaje, że rzeczywiście znajduje się w niej punkt, który wzbudza pewne kontrowersje. - Miasto nie chce mieć negatywnych skutków aktywności klubu, a takim z pewnością są działania chuliganów na stadionie i napisy na murach - mówi.

Miasto chce je zniwelować poprzez obciążenie klubu kosztem usuwania napisów. I choć rozumie intencje



promyśłodawców, uważa, że klub jest po to, by prowadzić działalność sportową. Dodaje, że gdyby nie było klubu sportowego i Piasta, to napisy też by się pojawiały, tylko dotyczyłyby Górnika Zabrze, tramwajów czy prezydenta kraju lub Gliwic. Jego zdaniem, po prostu jest grupa ludzi, która w ten sposób wyładowuje swoje emocje.

- To zjawisko jest złe i szkodliwe. I nie powinno mieć miej-

sca - wyjaśnia Krzyżanowski. Władze nie potrafią sobie z tym dać rady, bo nie ma takiego systemu monitoringu,

który pomógłby w identyfikacji sprawców. Stąd problem. Jako Zarząd Spółki powinniśmy zwalczać tego rodzaju zjawiska, apelując do młodzieży, żeby tego nie robiła, namawiając do staranności wszystkie służby porządkowe i propagując właściwe zachowania. Tego nie pokona się poprzez to, że ktoś będzie za to płacił. Z wyjaśnień prezesa wynika, że nie bardzo wyobraża so-

bie podpisanie umowy z miastem, z punktem dotyczącym odpowiedzialności finansowej klubu za usuwanie napisów pseudokibiców.

Z kolei miasto już zapowiedziało, że właśnie przy tym punkcie będzie się szczególnie upierać. Co w tej sytuacji?

- Będziemy dyskutować na ten temat - mówi Jacek Krzyżanowski. Nam zależy na tym, żeby te pieniądze były rzeczywiście skierowane na wydatki związane ze sportem w Gliwicach, a nie na wydatki związane z remontami i budownictwem w Gliwicach. Musimy więc jakiś consensus znaleźć. Wiem jaka była intencja miasta i wiem, co my jako Zarząd klubu powinniśmy robić.

- Są Kluby Kibica czy Stowarzyszenia Kibiców, i to one powinny zająć się cywilizowaniem tego zjawiska - odpowiada Jarzębowski. Przecież nie będziemy płacić za obelgi na murach?

Nina Drzewiecka

R E K L A M A

UBEZPIECZENIA

Sopockie Towarzystwo Ubezpieczeń Ergo Hestia SA serdecznie zaprasza do nowo otwartej:

Agencji Generalnej Grupy w Gliwicach

przy ul. Wyszyńskiego 12
tel. 032 724 74 14
tel. kom. 500 245 894

PROMOCJA

10% dodatkowej zniżki dla nowych klientów*

* oferta ważna tylko do 30.09.2009

Ergo Hestia. Twój świat pod ochroną.